

Kula

Kula. Kulista Ziemia, głowa.
Kulista gwiazda, nasze Słońce,
Kulista lampa, owoc, słój...
Wszędzie jest kula, która chowa
Rozmyślań naszych wszystkie końce,
Na której scianie napis: „STÓJ!!!”
Kula otacza zewsząd nas,
Ona zamyka przestrzen, czas...

Od środka kuli do jej ściany
Odległość wszędzie jednakowa,
I nie wiesz dokąd ty iść masz...
Bo zewsząd jesteś zamykany,
Bo w niej się wszystko co wiesz chowa,
I w niej zamknięty ciągle trwasz.
Ta sama sciana wokół trwa...
Czy ją pokona wola twa?...

W każdej dyskusji czy rozmowie,
Przy każdej pracy czy zabawie
W punkcie tym staniesz, ani drgniesz!
I każdy, każdy ci to powie,
Że ty już dalej nic nie wiesz.
Dalej nie sięga wiedza już,
Więc poddaj się i broń swą złóż!

W którą byś się nie udał stronę,
Jaki byś temat nie rozważał,
Pytanie zawsze jedno – to:
Czy wszystko prawda, nic zmyślane,
Samo powstało czy ktoś stwarzał?
A przedtem, przedtem było co?
Jaki początek, koniec gdzie?
Pytamy, my pytamy się!!!

Wokół te same są pytania,
Jak wokół kuli jedna ściana,
Wszędzie ta sama, z wszystkich stron.
Ale z chaosu się wyłania,
Myśl jedna, która wygłuszana
Zagłuszy wszystko, tak jak dzwon:
„Sami nie podaliśmy dziś,
Nam trzeba wszystkim razem iść!”

Sami, w jałowym myśli toku
Znow ową ścianę napotkamy,
I w kuli wiecznie będziemy tkwić.
Lecz razem dokonamy skoku,
Razem wyjdziemy poza ramy,
I wtedy wreszcie będziemy żyć!
Wtedy zwycięstwo będziemy znać,
Razem w zwycięstwie będziemy trwać!!!